Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi
Mieś. z dod. Ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Mieś. z dod. Ilustr. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

XXXIII r.
istnienia.

Redakcja i Administr
w ŁODZI
Al. Kościuszki 48
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—6
Art- listów anonimowych nie umieszcza się

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Piątek, 1-go listopada 1929 r. № 303

Święto umarłych

..Ktokolwiek ziemi oddał skarb
[najdroższy
i w puste kąty wracał sam uboższy
o całą miłość umarła,
ten w dniu jesiennym, mglistym
[listopada
bóle, tęsknoty swoje wypowiada
na cichym grobie cmentarza,

(*Marja Konopnicka*).

* * *

W wierzeniach ludowych nieubłagana i bezlitosna śmierć nieodłącznie związana jest z wyobrażeniem staruchy-kostuchy, która kosą przecina nić życia. To też w ten sposób usymbolizowana nieunikniona konieczność życia ludzkiego budziła zawsze grozę, potęgowaną swoistemi wyobrażeniami o życiu pozagrobowem.

Od najdawniejszych czasów obrzędy pogrzebowe nacechowane były zabobonnym lękiem przed śmiercią i obawą przed niepożądanemi odwiedzinami duchów umarłych. Stąd wywodzi się szacunek dla ostatniej woli zmarłego — w wierzeniach ludowych oparty na zgoła egoistycznem wyrachowaniu — który na tamtym świecie musi się czuć szczęśliwym i spokojnym, gdyż inaczej mógłby wracać ku pozostałym przy życiu, niepokoić ich, a nawet — w razie niewypełnienia jego woli przed śmiertnej — szkodzić. Pogański zwyczaj składania do grobów sutych darów i wielkich przedmiotów codziennego użytku zmarłego, miał na celu stworzenie mu takich warunków, aby nie miał podstawy do niezadowolenia.

Do dziś w wielu okolicach kraju naszego utrzymał się wśród ludu zwyczaj składania do trumny drobnych upominków dla zmarłego: tabakierki, chustki, obrazka poświęconego lub też ulubionych przedmiotów zmarłego.

Z wielu drobnych faktów i okoliczności bierze lud wróżby o nadchodzącej śmiercl ze snów, nagłego pęknięcia lustra lub szkła, z zachowania się zwierząt domowych i ptaków.

Pies wyjący w nocy, krakanie wron, kwilenie sowy lub puszczyka są złą przepowiednią, za powiedzią zbliżającej się śmierci. Kret, ryjący pod progiem w kierunku pola jest nieomylnym zwiastunem, że jeden z mieszkańców do mu wkrótce umrze. Jeśli ksiądz przyjedzie do chorego, a koń, czekający przed domem, grzebie nogą — chory nie wstanie już z łoża.

Zwiastunami śmierci są też spadające gwiazdy. W wielu okolicach wieśniacy, widząc spadającą gwiazdę, żegnają się krzyżem wierząc, że każdy człowiek ma swoją gwiazdę, która ukazuje się w chwili urodzin, a spada lub gaśnie w chwili śmierci. O gwiazdach spadających mówią też często wieśniacy, że są to „dusycki dzieci nieokrzconych". Nie wolno gwiazd liczyć palcem, gdyż niechcący można natrafić na swą gwiazdę, a wtedy ta spadnie, a człowiek ten musi umrzeć.

Proste umysły niepokoi nietyle śmierć sama, co agonja i przedśmiertne cierpienia.— Wszelkie też zabiegi przy śmiertelnie chorym mają na celu ulżenie tym cierpieniom. Krewni odprawiają modły o prędką i łagodną śmierć, w chacie panować musi cisza, gdyż hałas utrudnia duszy rozstanie się z ciałem. Dlatego też i głośny płacz przy umierającym nie jest wskazany, a zawodzące kobiety wyprowadza się z izby, gdzie leży umierający.

Wiara w „złe oczy" nakazuje zamykać powieki umarłych, gdyż zastygłe spojrzenie oczu nieboszczyka mogłoby pociągnąć za sobą na tamten świat tych, na których padnie.

W chwili, gdy śmierć-kostucha zjawi się w chacie, przerywa się wszelką pracę, a jeśli to się zdarzyło w nocy, budzi się wszystkich domowników, aby i im nieproszony gość nie zaszkodził, gdyż w czasie snu każdy łacniej podlega złym wpływom śmierci.

W wielu okolicach oprócz czarnych szat żałobnych rozpowszechnione są również białe. Białe płaszcze żałobne noszone dawniej na Kaszubach, białe szaty z samodziałów spotykano również jako strój żałobny w wielu miejscowościach w Poznańskiem, w Sandomierskiem wieśniaczki w czasie pogrzebu zarzucają na głowę białe chusty. Naogół jednak noszenie żałoby nawet po najbliższym krewnym nie jest zbyt rozpowszechnione wśród ludu. Często jedynym objawem żałoby jest powstrzymywanie się przez czas jakiś od zabaw i unikania jaskrawych kolorów w ubraniu.

Z czasów pogańskich jeszcze datujący się zwyczaj głośnego lamentowania w czasie pogrzebu utrzymał się do dziś i w każdej niemal wsi jest kilka starszych przeważnie kobiet, które za każdym pójdą pogrzebem, zawodząc głośno jak po kimś najbliższym.

Pod wpływem coraz bardziej przenikających na wieś zwyczajów z miast, dawne ludowe zwyczaje i obrzędy pogrzebowe zanikają, unowocześniają się, a wraz z niemi znikają z życia ludu do niedawna tak bujnie pleniące się przesądy i zabobony.

W. K. W.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od 29-X do 4-XI 1929 r 5923
Dla dorosłych
ROBERT i BERTRAND
Obraz w 10 aktach podług sztuki RAEDERA
W rolach głównych!
HARRY LIEDTKE F. KAMPERS
DOLLY GREY ELIZA LA PORTA
Dla młodzieży:
Bartek zwycięzca
Według słynnej noweli.
HENRYKA SIENKIEWICZA
Nadprogam fragmenty z obrazu „Narodziny świata

Anglik o Sowdepj.

Sir Philip Gibbs, znany publicysta i powieściopisarz angielski, umieścił w tygodniku amerykańskim „The New-York Times Magazine" szereg dłuższych artykułów na temat współczesnej polityki światowej. Ostatni z tych artykułów o narodach bliskiego i dalekiego Wschodu jest jasnem wypowiedzeniem się o położeniu mocarstwowem Anglji w związku z temi zagadnieniami. Dla Polaków najciekawszym jest artykuł odnoszący się do Rosji, z którego można wysnuć pożyteczne wnioski.

„Istnieje jeszcze jedna nierozwiązana tajemnica przyszłości, a jest nią Rosja. Widziałem coś nie coś w Rosji za czasów Lenina i w okresie głodu. Wróciłem z przekonaniem, że pewnego dnia Rosja stanie się znów potęgą, której nie będzie można pominąć w histo rji świata. I widziałem także, że naród rosyjski, to nie Europejczycy. Nie należą do kultury Zachodu. Stoją pomiędzy Zachodem a Wschodem ze swą własną umysłowością, która nie należy ani tu, ani tam. Ich eksperyment komunistyczny nie może trwać wiecznie, choć ciągnąć się może jeszcze czas jakiś. System ten przełamie jakaś nowa dyktatura, jakieś niebezpieczeństwo narodowe, jakaś żądza wojny. Nawet teraz, silny instynkt słowiański silniejszym jest od filozofji ekonomicznej, a rasa słowiańska raz poruszona jest siłą

„Nie wiemy kiedy i jak się ruszą Rosjanie. W chwili obecnej nie mogą prowadzić wojny z powodu trudności transportowych i trudności dostaw. Nie mają potrzebnej machiny. Ale za lat 25 amerykańskie pieniądze i pomoc niemiecka przyczynią się do gruntownej przemiany. Rosja znów znajdzie się na mapie, jako wielkie mocarstwo. Już dziś jej misjonarze i propagandyści są wielkimi sprawcami niepokojów, sieją niezadowolenie, bunt, anarchję w Persji, Afganistanie i w innych krajach. W Genewie ich przedstawiciele propagują ogólne rozbrojenie. W Moskwie intensywna propaganda podnieca wojenny nastrój".

„Sam jestem w pewnym stopniu pacyfistą. Za dużo widziałem na wojnie, bym mógł żywić jakieś złudzenia co do jej wartości. — Przez lat dziesięć pióro moje służyło idei pokoju. Cóż kiedy istnieją ludy niespokojne! — Mamy skłonność do zapominania o nich. Nie doceniamy ich liczby, ich namiętności, ich możliwości. Imperjum Brytyjkie jest odpowiedzialne za utrzymanie pokoju tu i tam. Inne narody nie mogą jeszcze przekuć bagnetem na lemiesz. Aż do chwili, gdy wszystkie narody będą zdolne do samorząd. i pokojowej współpracy ze swymi sąsiadami, musi istnieć siła zbrojna na lądzie i morzu".

Znamienny wierszyk

Znany poeta Juljan Tuwim popełnił w „Robotniku" wierszyk, który wywołał żywsze echo w prasie z uwagi na zachęcanie „prostego człowieka" do porzucenia karabinu.

Wstręt do karabinu jest jak wiadomo, przyrodzonym, i specjalnie odznacza się tem naród wybrany.

Bo kogóż on ma bronić? Polski? Niemiec? Anglji? Sowietów? Kiedy im chodzi i chodziło zawsze o stan posiadania, o hipoteki, o weksle, o procenty — o ojczyznę nigdzie i nigdy?

Po pierwsze — takiej nie mają — po drugie gdyby mieli — sprzedaliby ją z licytacji in plus, więcej dającemu.

I z ich punktu widzenia, zupełnie słusznie wypływa zapatrywanie, że najniepotrzebniejszemi sprzętami w wojsku są armaty i karabiny, gdyż dla nich wystarczyłoby sądownictwo, oddziały sanitarne i... intendentura.

Więc namawia się „prostego człowieka":

„Rżnij karabinem w bruk ulicy,
„Twoja jest krew, a ich nafta.
„I od stolicy, do stolicy
„Zawołaj broniąc swej krwawicy
„Bujać — to my, panowie szlachta!

Innemi słowy, wróć do poprzedniego jarzma, do kajdan, żandarmów, Sybiru, do Ostmarkvereinu, do Wrześni, idź mieszkać w wozie Drzymały...

Posyłaj twe dzieci nad Amur do Taszkentu lub do Alzacji, gdzieby mogły bronić chwały „Seiner Majestät der Kaiser und König von Preussen".

My stracimy wszystko — a przedewszystkiem niezależność — oni zyskają grube krocie na dostawach, na zdradach, na donosach, na przewrotach, na liberaliźmie, na socjaliźmie, na bolszewiźmie, na kursach walut, na wszystkiem — jak zresztą przy każdej to się dzieje wojnie.

Wiedz, że to bujda, granda zwykła,
gdy ci wołają: „Broń na ramię!"
Że im gdzieś nafta z ziemi sikła
i obrodziła dolarami;
że coś im w bankach nie sztymuje,
że gdzieś zwęszyli kasy pełne,
lub upatrzyły tłuste szuje
cło jakieś grubsze na bawełnę.

Bardzo ładnie napisane. Dla informacji dodajemy, że 90 procent „tłustych szuj" — na naszej ziemi, którym w banku nie sztymuje lub którym nafta sika i dolary, lub którzy cło płacą za bawełnę — to właśnie nasi kochani rodacy, p. Tuwima.

Istnienie Polski jest uwarunkowaną tylko.. ilością armat i karabinów.

Aeroplanów też.

Wszelkie traktaty i papiery są djabła warte, i mogą w przyszłości służyć tylko, jako cenna ozdoba muzeum narodowego.

Dlatego też zachęcania naszego Wojtka, do antymilitaryzmu, jest robotą zasługującą na najostrzejsze napiętnowanie.

Wiersz p. Tuwima miałby wielką rację bytu tylko wtedy, gdyby był napisany po angielsku i rozdawany żołnierzom angielskim w Palestynie... w czasie walk z arabami.

Tylko znowu wtedy nie miałby żadnej popularności, zwłaszcza wśród żydów, i wspomniany poeta napewno straciłby wszystkie swoje walory — tak gromko dzisiaj opiewane.

Na zakończenie dedykujemy p. I. Tuwimuwi, inne zalecenia z jego utworu też dla „prostego człowieka":

Rżnij z karabinu wzdłuż ulicy,
Bo tam się kryje zdrady smród
I od stolicy, do stolicy
Zawołaj, broniąc swej krwawicy
Nie damy ziemi, skąd nasz ród..

A. S.

Sowiety na wulkanie

Wychodząca w Taszkiencie „Prawda Wostoka" donosi o krwawych rozruchach w Turkiestanie sowieckim, gdzie władze sowieckie celem agitacji komunistycznej i wzmocnienia elementu rosyjskiego zorganizowały w różnych okolicach kraju komuny rolne, składające się z wojskowych armji czerwonej.

W okręgu Kaszka-Garjańskim miejscowa ludność muzułmańska przy pomocy bandy Basmaczów napadła ne komunę rolną im. Kalinina, zamordowała dziesięciu komunistów, zabudowania zaś spaliła. W okręgu Waraszańskim w taki sam sposób zniszczono komunę im. Woroszyłowa i im. Komuny Paryskiej.

Donosząc o tych wypadkach prasa sowiecka alarmuje władze, aby garnizony sowieckie w Turkiestanie zostały wzmocnione i wysłane ekspedycje karne przeciwko grasującym w kraju oddziałom Basmaczy.

Z Moskwy donoszą, iż wczoraj znowu dokonano egzekucji 14 urzędników sowieckich, skazanych na śmierć przez trybunał rewolucyjny w Astrachaniu. Liczba egzekucyj w ostatnich 6 dniach wzrosła w ten sposób do 88 osób tylko w Astrachaniu.

Z Moskwy donoszą, że konflikt pomiędzy rządem sowieckim i związkami zawodowemi pogłębia się. Ostatnio władze sowieckie zwróciły się do Centrali związków zawodowych z żądaniem, aby bezrobotni, należących do tych związków, byli wykorzystani przy wyładowaniu kilku tysięcy wagonów, tworzących zatory na stacjach kolejowych moskiewskich. Główna Rada związków zawodowych odmówiła wykonania tego polecenia.

Urzędowe „Izwiestja nazywają postępowanie związków zawodowych „cichym strajkiem" i żądają powtórnego rozwiązania obecnego składu kierowniczych organów związków zawodowych.

Fabryka Forda w Gdyni

Min. przem. i handlu wyraziło zgodę na budowę w Gdyni fabryki montażowej samochodów przez „Ford Motor Car. Co.". Fabryka rozporządzać będzie kapitałem 1.500.000 dolarów. Podwozia do samochodów mają być dostarczane do Gdyni przez angielski oddział fabryki Forda. Produkcja fabryki w Gdyni obliczona jest na Polskę oraz państwa sąsiednie a w tej liczbie bałtyckie. Dotychczas państwa te były zaopatrywane w samochody Forda, produkowane w Niemczech.

REKLAMA TO POTĘGA

Dziś i dni następ. „ODEON" Przejazd № 2

TAJEMNICA PANI MARY

salonowo-erotyczny film z udziałem

DOLLY GREY, LYDJA POTECHINA, ANDRE MARTONI, CURT VESPERMAN

Nadprogram FARSA.

„WODEWIL" Główna № 1 „CORSO" Zielona № 2

Dziś i dni następnych

KEN MAYNARD ze swym rumakiem TARZANEM

w salonowo-sportowym filmie p. t.

Biały Orzeł

Nadprogram FARSA. — — :—: — — Nadprogram FARSA.

UWAGA Wyświetlają kinoteatry Wodewil i Corso jednocześnie.

Przed decydującą batalją

Na maszcie sejmowym zawieszona flaga, znak, że dziś odbywa się posiedzenie.

W sejmie pełno od rana. Zjazd posłów liczny i mnóstwo interesantów. Publiczność spodziewa się i oczekuje widocznie jakichś sensacyj, gdyż popyt na bilety na galerję był wyjątkowo wielki.

O 8-ej rano przed bramą sejmową było około 400 osób, z tym jednak nikt nie otrzymał biletu, gdyż już od dwóch dni wszystkie rozdano.

*

Jakieś dziwne zaniepokojenie i niepewność udzieliły się kuluarom sejmowym od czasu wczorajszej popołudniowej wizyty Marszałka Piłsudskiego u premjera Switalskiego. Niepewność ta pochodzi stąd, że dziś w dniu zebrania się Sejmu, nietylko że niewiadomo jak rząd zareaguje na atak opozycji, która gotuje się jak wiadomo, do wyrażenia votum nieufności, ale również co rząd zrobi i jak się zachowa na dzisiejszym posiedzeniu. Czy wygłosi ktoś expose? i kto? — Premjer Switalski, czy minister skarbu Matuszewski? Czy przyjdzie wogóle premjer, niedysponowany od dwóch dni, na posiedzenie? Czy zjawi się rząd? Cały, czy tylko niektórzy ministrowie? A może wcale nie? Oto są pytania, które od dziś rana padają, rzucanie przez członków opozycji.

*

Jak się dowiadujemy, premjer Switalski miewa się lepiej, jednak nie opuścił jeszcze swoich prywatnych apartamentów i nie urzęduje.

Do godz. 12-ej nie zostało również naznaczone posiedzenie Rady Ministów. Dotychczas nie wiadomo, czy zostanie wogóle w dniu dziejsiejszym zwołane.

Niewiadomo również, czy premjer Switalski uda się dziś popołudniu do Sejmu i czy zabierze głos na wstępie debaty generalnej

*

Klub B.B.W.R. zachował zupełnie spokój i nie naznaczył posiedzenia.

Pozatem wszystkie kluby, które nie odbyły wczoraj swych zebrań, obradują dziś od rana.

Klub Narodowy, rozpoczął swe obrady o godz. 11 poprzedzone posiedzeniem prezydjum klubu.

O godz. 12-ej obraduje Wyzwolenie.

Koło Zydowskie zastanawia się nad swemi wewnętrznemi sprawami.

Wiadomo obecnie, że pośród leaderów klubowych zabrać mają dziś głos posłowie Rybarski z Klubu Narodowego, Róg z Wyzwolenia, Niedziałkowski z P. P. S., Dąbski ze Stronnictwa Chłopskiego. Niewiadomo tylko, czy zabiorą głos nad expose rządowem, czy tylko nad budżetem w przedłożeniu rządowem czy też nad własną wyobraźnią o polityce i zamierzeniach rządu.

*

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że o ile rząd zabierze głos na dzisiejszem posiedzeniu, mówić będzie min. skarbu p. Matuszewski, który przygotował sobie wszelkie dane i cyfry dotyczące budżetu.

*

Jak dowiaduje się „Przegląd Wieczorny" Marszałek Piłsudski, odwiedzając wczoraj premjera Switalskiego, miał ze sobą t. zw. laurkę.

Opozycjoniści twierdzą, że miała to być dymisja rządu, inni natomiast uważają, że było to odroczecie sesji na 30 dni.

Notujemy plotkę tę z obowiązku dziennikarskiego, dla podkreślenia jednakże stanu zaniepokojenia wśród zebranych posłów.

*

Przewodniczący komisji konstytucyjnej b. min. poseł Makowski, zwołuje posiedzenie komisji na czwartek dnia 7-go listopada o 9 rano.

Na porządku dziennym obrady nad projektami zmiany konstytucji.

Urząd pocztowy m. Łodzi
informuje się w Buenos Aires
gdzie leży Radomsko

ŁÓDŹ. 30.10 —

P. Stanisław Świtalski z Łodzi wysłał 30 sierpnia rb. kartkę pocztową do swego szwagra R. Świtalskiego w Radomsku.

Aczkolwiek w adresie widniał najwyraźniej napis Radomsko, karta powędrowała do Buenos Aires, skąd po dwu miesiącach pocztą lotniczą powróciła do właściwego adresata

New Jork d. 10.10 — 1929 r.

Do Redakcji „Rozwoju".

Należność prenumeraty za czas od 1-go lipca br. wysłałem dnia 1 października przekazem pocztowem za Nr. 507768.

Korzystanie z dalszej prenumeraty uważam za skończone z tej racji, że odbiór jest wprost niemożliwy.

Naprzykład, w miesiącu lipcu otrzymałem zaledwie 11 numerów, w sierpniu 18. a we wrześniu 17. —

Niewiem co jest przyczyną tego.

Reklamowałem na poczcie w New Jorku jednakże bez skutku.

Sądzę że Sz. Redakcja zechce mieć mnie za wytłomaczonego.

Pozostaje z życzliwością

Edw. Bielicki

Przypuszczamy, że władze centralne zainteresują się, nieco pocztą łódzką i zwrócą uwagę, na to co się tu u nas dzieje.

Przesilenie we Francji

PARYZ, 31. 10. Koła polityczne oceniają sceptycznie szanse Clementela.

W kołach radykalnych panuje przygnębienie z pawodu niepowodzenia misji Daladiera oraz jego konfliktu z Briandem. B. premjer Gerriot miał odmówić Clementelowi swego udziału w nowym rządzie. Clementel stara się utworzyć gabinet „pojednania republikańskiego" z udziałem grup centrum. Podobno ma on zapewnione poparcie Brianda, który zatrzyma tekę spraw zagranicznych.

Clementel pragnie ofiarować tekę wojny senatorowi de Jouvenel, zaś tekę marynarki Dumesnilowi. Ministrowie Cheron oraz Loucher mają zachować swe teki. Na stanowisko ministra sprawiedliwości i wice-prezesa gabinetu jest wysuwana kandydatura b. min. Lawala. Ministerjum spraw wewnętrnych obejmie jeden z deputowonych radykałów.

—

PARYZ, 31. 10. Przedstawicielom prasy oświadczył Clementel: „Od 30 lat jestem przyjaciel Doumergue'a, nie mogłem mu wobec tego odmówić, gdy zapropomował mi utworzenia nowego rządu. Uczynię wszystko, żeby doprowadzić do koncentracji wszystkich żywiołów republikańskich".

Jak oświadczają w kołach parlamentarnych spodziewa się Clementel złożyć rząd podobny do tego, na którego czele stał Poincare w październiku ubiegłego roku.

Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!

Rozruchy w Gdańsku

GDANSK, 31. 10. Gdańsk wczoraj był widownią wielkich rozruchów ulicznych zorganizowanych przez komunistów.

Centralny komitet bezrobotnych, stojący pod wpływem komunistów, skoncentrował na placu Hackelwerk, najstarszej dzielnicy miasta oraz w sąsiednich ulicach Tischlerstrasse i Schusseldamm, tłumy bezrobotnych.

Gdy na wezwanie policji demonstranci nie opuścili miejsca zebrania, policja przeszła do ataku, posługując się gumowemi pałkami. Po dłuższych walkach udało się wreszcie policjantom rozpędzić demonstrujące tłumy, wśród których aresztowany został poseł do sejmu Krefft. Aresztowanego posła przytrzymano dłuższy czas w aresztach policyjnych.

Około 400 ludzi rozpędzonych na starem mieście udało się następnie w kierunku gmachu sejmowego na ul. Neugarten.

Część delegatów demonstrujących przed gmachem sejmowym komunistów wtargnęła do wnętrza gmachu, urządzając na trybunach awantury, równocześnie posłowie komunistyczni gwałtownemi przemówieniami uniemożliwili normalne posiedzenie sejmu.

Marszałek sejmu Spill, dwukrotnie musiał przerywać posiedzenie, a poseł komunistyczny Plenikowski został wykluczony z 8-miu posiedzeń sejmu. Ponieważ nie chciał opuścić trybuny, został wyprowadzony przemocą przez 2-ch urzędników sejmowych. Wraz z posłem Plenikowskim opuściła cała frakcja komunistyczna salę posiedzeń.

PRZEZ RADJO

Piątek 1 listopada 1929 R.

10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej.
12.10 Koncert z Filharmonji Warszawskiej.
16.00 Komunikat głównego Związku Straży Pożarnych.
16.15 Koncert z płyt gramofonowych.
17.15 „Przodkowie słoni" — wygł. p. Feliks Frankiewicz.
17.45 Koncert popołudniowy. — Orkiestra Dyrekcji Tramwajów Miejskich.
19.25 „Z przeżyć i dziejów Narodu" wygł. prof. Henryk Mościcki.
20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Największy dworzec świata

W dniu 1 stycznia 1930 zostanie otwartym w Cleveland (Stany Zjednoczone) największy dworzec świata.

Będzie on bezwątpienia najnowocześniejszą i najciekawszą budowlą w dziedzinie budowli dworcowych, a równocześnie jest największą konstrukcją, nad którą się obecnie pracuje.

Powstanie tego dworca zawdzięcza Ameryka dwom ludziom, braciom Van Sweringen. Karjera tych braci jest doprawdy zdumiewająca, a budowa olbrzymiego dworca w Cleveland jest ziszczeniem ich największego marzenia.

Bracia Sweringen rozpoczęli swoją karjerę w Cleveland jako roznosiciele gazet. Po rozmaitych przygodach zabrali się do spekulacji gruntowej, a stamtąd był już tylko jeden krok do dziedziny kolei żelaznych. Odważnie i na kredyt zakupili przed 20 laty wzgórze, przytykające do Cleveland i postanowili, że będzie tam dzielnica willi, która też rzeczywiście obecnie już istnieje. Pozatem postanowili, że musi być kolej, łącząca tę dzielnicę z środowiskiem handlowem miasta i że ta kolej musi mieć piękny dworzec, stojący w samym środku miasta.

Wille, kolej i dworzec, wszystko to zostało urzeczywistnione, ale dworzec nie jest małym dworcem kolejki podmiejskiej, tylko stał się największym dworcem świata.

Dworzec ten wznosi się na Public Square, naprzeciwko kamienicy, mającej 52 pięter, która jednak mimo to zupełnie go nie przygniata. Ale najważniejsza część dworca znajduje się pod ziemią, prawdziwy labirynt, pełen ulic, sklepów, banków, teatrów, tramwajów i hoteli. Sześć wielkich linij kolejowych przebiega przez podziemny dworzec, który jest większy nawet od Centralnego dworca w Nowym Jorku, uważanego dotychczas za ostatni wyraz nowoczesności.

Równolegle z szynami sześciu wielkich linij kolejowych, zbiegających się na dworcu, założono system przyspieszonej kolejki podziemnej, która każdego podróżującego przywiezie w przeciągu 19 minut z każdego punktu miasta Cleveland na dworzec, z szybkością 110 km. na godzinę.

Najniższą część podziemi dworcowych zabierają szyny i perony. Na I-szem piętrze są liczne sklepy, teatry, restauracje, kawiarnie, kluby i t. d. Na III piętrze, które zaczyna na właśnie na poziomie ulicy Public Square, jest połączenie z komunikacją uliczną zapomocą skomplikowanego systemu mostów i chodników.

Na tym poziomem jest jeszcze cały labirynt mostów dla pieszych i ramp, które łącza poszczególne zabudowania dworca, mające po 14 i 16 pięter wysokości z budynkiem centralnym. Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze mnóstwo wyciągów osobowych i towarowych, schodów ruchomych i t. d.

W budynkach otaczających dworzec znajduje się największy dom towarowy Cleverlandu, pozatem drapacze chmur, zawierające biura, dalej specjalny dworzec dla środków żywności i t. p.

Najlepsze pojęcie o rozległości tego przedsiębiorstwa daje oczywiście kosztorys.

Budowa olbrzymiego dworca kosztowała około 2 miljardy złotych, którą to sumę dostarczyli nietylko dwaj bracia Sweringen, ale również cały szereg kupców i przedsiębiorców, których sklepy i magazyny znajdują się w obrębie dworca.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe	Wart. nom.		Tranzakcje w złotych Dnia 31 X
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj	100	Z. w zł.	94.00
5 pr. Ob. kom. P.G. Kraj.	100		94.00
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100		94.00
pr. Poż. Konwersyjna	100	zł.	67.00—
10 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	„	60.00—
5 pr. Poż. Dol. 1919-1920 r	100	dol.	92.00
5 pr. Poż. Kolejowa	100	fr.	50.00
5 pr Poż. Prem. Serja II z 1928	5	dol.	60.00
Listy Zastawne			
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100	zł.	42.25
4½ pr. „ „ „	100	„	47.75
8 pr „ „ „	100	„	75.25
4½ pr. listy zast Łodzi	100	„	44 25
4 pr „ „ „ . Warsz	100	„	63 75
8 pr. listy zast Łodzi	100	„	59.00
Obligacje			
4½ pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925 r.	100	zł.	
5½ pr Poż. Konwersyjna Warsz. z 1926 r.	100	„	
6 pr Poż. Konwersyjn m. Warsz. z 1926 r	100	„	
Akcje			
Bankowe			
Dyskontowy	100	zł.	
Handlowy	100	„	119.00
Polski	100	„	157.60
Pol. rzem we Lwowie	100	„	
Zachodni	25	„	
Zw. Sp. Zarob.	100	„	78.50
Chemiczne			
Cerata	50	zł.	
Sole potasowe	25	„	
Grodziski	50	„	
Kijewski Scholtze.	100	„	
Puls	10	„	
Spiess	130	„	
Strem.	12.50		
Elektryczne			
Elektr. Dąbrow.	85	zł.	
Elektryczność	100	„	
Pol. Tow. Elek. P. T. E	30	„	
Brown Boveri.	100	„	
[illegible]	10	„	
Kabel	10	„	
Siła i Światło II em	50	„	

Fabryk cukru	Wart. nom		Tranzakcje w złotych Dnia 31 X
Chodorów	100	zł.	
Ciechanów	40	„	
Czersk	10	„	
Częstocice	100	„	
Gosławice	100	„	
Michałów	10	„	
Warsz. T. Fabr. cukr.	10	„	
Fabryk cementu			
Firley	51	zł.	
Łazy	10	„	
Wysoka	100	„	
Kopalń i zakładów hutniczych			
Warsz. T. Kop. Węg.	100	zł.	
Naftowa			
Polska Nafta	5	zł.	
Standart-Nobel	50	„	
Fabryk Metlowych			
Cegielski	19	zł.	42,75
Lilpop	25	„	
Modrzejów	50	„	
Norblin	95	„	
Orthwein	25	„	
Ostrowiec Ser. Bl.	50	zł.	
Parowóz	25	„	
Pocisk	25	„	
Rohn	25	„	
Rudzki	50	„	
Starachowice	50	„	
Ursus	15	„	
Zieleniewski	100	„	
Fabryk Wyr. Włók.			
Zawiercie	30	zł.	
Żyrardów			
Przedsięb. Handlow.			
Borkowski	25	zł.	
Jabłkowscy	10	„	
Syndykat Rol. Warsz.	20	„	
Spożywcze			
Haberbusch	100	zł.	
Herbata-Szumilin	25	„	
Spirvtus	40	„	
Przedsiębiorstw różn			
Żegluga	105	zł.	
Bristol i	665	„	
Majewski S-ka	35	„	
Lombarkd	100	„	
Pustelnis	50	„	

Stulecie turbiny hydraulicznej

Na 1930 r. przygotowuje się obchód stuletniej rocznicy wynalazku turbiny hydraulicznej który zawdzięczamy Benedyktowi Fourneyron; zasługuje ta rocznica by ją uroczyście obchodzono.

„Biały węgiel" wytwarza nieocenione bogactwo które turbina hydrauliczna uczyniła możliwem do wyzyskania.

Znakomity uczony francuski Fourneyron, jest nie znany do tego stopnia że nawet większość wielkich encyklopedyj nie cytuje jego nazwiska.

Ameryka w tym wypadku podobnież zresztą jak i w wielu innych przyznania wynalazku turbiny amerykaninowi, podczas gdy amerykańscy inżynierowie udoskonalili ją tylko i rozszerzyli zastosowanie co stanowi ich właściwą zasługę uczci swego obywatela.

Obok Fourneyron nie należy zapominać o drugim genjalnym techniku Marcelu Desprez, bez ulepszeń którego wynalazek Fourneyrona posiadałby zakres ograniczony tylko do okolic udarowanych spadkami wody. Bez przesady stwierdzić można iż Resprez przez swe odkrycie uczynił możliwym przemysłowy rozwój w okolicach nie posiadających ani czarnego ani „białego" węgla.

Nowe olbrzymie długi Polski

— „Noue Freie Presse„ donosi z Paryża, że konferencja dla długów przedwojennych zbierze się w połowie listopada. W sprawie rent papierowych zaproponowały państwa wierzycielskie zaciągnięcie pożyczki.

Pożyczkę tę spłaciłyby państwa dłużnicze, a więc w pierwszej linji Węgry, następnie Rumunja, Polska i Jugosławia. Węgry mają deficyt renty papierowej na 1 i pół miljarda koron w złocie, Polska — 750 miljonów koron w złocie, Rumunja — 700 miljonów koron w złocie i Jugosławia 52 miljony koron w złocie.

Popierajcie wyroby krajowe.

Długie czy krótkie?

Na wieczorze, wydanym z racji zainaugurowania przedstawień w świeżowystawionym w Paryżu przez barona Henryka Rotszylda teatrze Pigalle liczba krótkich sukien damskich mogła być porachowana na palcach.

Wieczór ten był zarazem niejako tryumfem długiej balowej sukni nad krótką, a także sylwetki o linjach wyraźnie zaokrąglonych.

Jedna z pięknych uczestniczek balu urządziła się bardzo sprytnie, aby pogodzić wymagania nowej mody z przyzwyczajeniami starej. Miała mianowicia na sobie wspaniałą długą szatę, której spódniczka sięgała ziemi, pozostawiając widoczny zaledwie obcasik pantofelka.

Ale zarówno spódniczka, jak stanik sporządzone były ze złotej koronki, najdoskonalej przejrzystej, tak, że najwyraźniej zarysowała się pod nią kruciuteńka spódniczka, sięgająca zaledwie do kolan.

(c)

Do czego służy telefon transatlantycki?

Że istnieją ludzie, gotowi zapłacić 100.000 złotych za rzadki okaz psa czystej rasy, można jeszcze uwierzyć wobec rozrzutności i nieliczenia się z pieniędzmi miljarderów amerykańskich, pozwalających sobie na najdziwaczniejsze wybryki.

Ale jednak „interes" tego rodzaju mógł być ubity przez telefon transatlantycki — to już należy do rzędu prawdziwych curiosów.

Otóż w tych dniach Amerykanin z Shrewsbury w stanie Massachusets, mr. Gage, nabył przez telefon transatlantycki w ciągu trzyminutowej rozmowy psa gończego, będącego własnością jubilera z Londynu, mr. Turner'a, i wabiącego się „Pin".

Aby pozostać w stylu ultramordernizmu, odbędzie „Pin" prawdopodobnie podróż do swojego nowego właściciela najnowszym angielskim zeppelinem.

(c)

Proroctwo czarownicy

W miejscowości szkockiej Inchorakie mieszka rodzina Graemów, która w tych dniach wysłała do znajomych zawiadomienia o narodzinach syna, zakończone następującym dodatkiem: „Proroctwo czarownicy z Monzie". Reporterom, którzy go odwiedzili, p. Graeme, pięćdziesięciokilkoletni mężczyzna, opowiedział następującą niezwykłą historję:

Przy końcu 18-go stulecia spalono na stosie w Monzie kobietę, która uchodziła za czarownicę. Podczas okropnej egzekucji, gdy tłum mieszkańców miasteczka znajdował się na rynku, aby przypatrywać się śmierci z nienawidzonej wiedźmy, która, nawiasem mówiac była młodą i przystojną kobietą, zjawił się na placu niejaki Graeme, właściciel majątku Inchbrakie, pragnąc uwolnić skazaną. Czarownica wiedziała o tem, i choć przywiązana była do pala, zdołała zębami odgryźć jeden kamieni swego naszyjnika, wypluła go w kierunku Graemego i powiedziała: „Jak długo rodzina Graemów będzie w posiadaniu majątku Inchbrakie i tego kamienia, zawsze będzie miała męskiego potomka".

Od tego czaśu upłynęło wiele lat, i rodzina Graemów rozpleniła się w potężny klan. W ostatnich dziesiątkach ubiegłego wieku jednak Graemowie podupadli materjalne, musieli sprzedać swą posiadłość, a kamień oprawiony w pierścień, został zdeponowany u pewnego adwokata w Londynie. I rzecz dziwna. Od tego czasu nie urodził się już w tej rodzinie żaden męski potomek. Niedawno temu, mówił pan Graeme, który udzielał wywiadu, powróciłem z żoną i z dwiema córkami z Ameryki, gdzie dorobiłem się pokaźnego majątku, i pierwszą moją myślą było odkupienie posiadłości rodzinnej i owego historycznego kamienia. Udało mi się nabyć część Inchbrakie wraz z domem, w którym zamieszkałem wraz z rodziną. Było to przed rokiem.

Dziś jestem szczęśliwym ojcem ojcem zdrowego chłopca, Spełniło się proroctwo czarownicy z Monzie.

Humor.

Grzeczny chłopiec.

W ogródku przed domem bawi się chłopczyk. Pewien pan wchodząc do domu pyta się:

— Czy mamusia twoja w domu?

— Tak proszę pana, jest w domu.

Pan wchodzi na schody i dzwoni kilka razy: nikt nie otwiera. Podchodzi więc znowu do chłopca.

— Mówiłeś przecież, że mamusia jest w domu?..

— Tak proszę pana, jest w domu.

— A czy mamusia nie otwiera, gdy ktoś dzwoni?

— Tak proszę pana, otwiera.

— To dlaczego nikt mi nie otworzył, chociaż dzwoniłem pięć razy?...

— Nie wiem, proszę pana — mówi grzecznż chłopiec — dla czego nikt panu nie otworzył, bo my tu wcale nie mieszkamy...

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM" Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowaniu — I

17) (Wyciąć i zachować.)

PONURY DOM

Pan Reeder obejrzał laskę ponownie.

— Co za szkoda, że to nie jest wędka, — rzekł wreszcie. — Mam do pana prośbę. Niech pan tu stoi i nie rusza się z miejsca — dobrze?

Następnie ukląkł i począł sie wspinać na schody na kolanach, powiewając przed sobą laską w najbardziej ekscentryczny sposób Podnosił ją, wyprostowując ramię do możliwie największej długości. Pnąc się w górę, atakował nieistniejące, wyimaginowane przeszkody. Posuwał się coraz to wyżej i wyżej, a jego szczupła sylwetka zarysowała się czarnym cieniem na tle jasnego kręgu światła, rzucanego przez lampę, którą niósł w lewej dłoni.

Funkcjonarjusz policji Dyer obserwował go z rozdziawionemi ustami.

— Może pan pozwoli, że ja...

W tej samej chwili zaszło coś strasznego.

Nastąpiła eksplozja, która ogłuszyła zdębiałego policjanta. Latające obłoki dymu i kurzu napełniły w jednej chwili powietrze, w uszy jego załomotał trzask łamiącego się drewna, w nosie zawiercił ostry swąd palących się śmieci. Oszołomiony i zdumiony, stał nieruchomo, jak kawał skały, gapiąc się na pana Reedera, który w tej chwili siedział sobie w najlepsze na stopniu schodów, zbierając z marynarki drobne odłamki drzewa.

— Myślę, że teraz może pan wejść na górę bez najmniejszej obawy, — rzekł wielki detektyw z przedziwnym spokojem i łagodnością.

— Co... co to było? — wyjąkał policjant

Wróg przestępców troskliwie oczyszczał z pyłu swój kapelusz. Niestety, czynność ta uszła uwadze funkcjonarjusza.

— Proszę wejść na górę.

Dyer wbiegł na schody i podążył za swym szefem. Szli wzdłuż szerokiej platformy wreszcie Reeder stanął i ukazał w świetle latarki dziwaczny sprężynowy moździeż, najwidoczniej domowej roboty, którego lufa przeprowadzona między prętami poręczy skierowana była na tę część schodów, która kilka minut temu służyła detektywowi jako teren tanecznych ewolucji.

— Rzecz w tem — wyjaśnił pan Reeder, — że w poprzek schodów przewleczono czarną nitkę i każdy ktokolwiek natknął się na nią, albo przerwał ją, przechodząc musiał pociągnąć za cyngiel moździerza.

— Ale... ale... ta pani?

Pan Reeder chrząknął.

— Nie sądzę, aby była obecnie w domu — rzekł delikatnie. — Myślę, że wyniosła się tylnemi drzwiami. Przecież jest tutaj jakieś wejście od kuchni, prawda? I obecnie dama ta zdążyła już napewno zabiec, gdzie pieprz rośnie. Współczuję jej: to przemiłe wydarzenie zaszło nazbyt późno, aby wzmianka o niem mogła się ukazać w porannych pismach będzie więc musiała zaczekać aż do wydania wieczornego, aby się dowiedzieć, że jeszcze żyje.

Policjant nabrał tchu do płuc.

— Chyba powinienem zdać z tego raport?

— Myślę, że tak, — westchnął pan Reeder. — I może pan będzie łaskaw zatelefonować do inspektora Simpsona i zawiadomić go, że proszę, aby wstąpił do mnie, jeśli będzie tędy przechodzić.

Funkcjonarjusz zawahał się ponownie.

— A może należałoby przeszukać dom?, przecież zbrodniarze mogli utrupić tę kobietę.

Wielki detektyw potrząsnął głową.

— Ci ludzie nie utrupili żadnej kobiety, — rzekł stanowczo, — Utrupili zato jedną z ulubionych teoryjek pana Simpsona.

— Ależ panie naczelniku, dlaczego w takim razie ta pani podeszła wtedy do drzwi i...

Pan Reeder poklepał go przyjaźnie po ramieniu, tak, jak matka klepie po ramieniu dziecko, które zadaje naiwne pytania.

— Ta pani stała w drzwiach już od pół godziny, — rzekł łagodnie, — przez pół godziny kręciła się na progu, próbując czy jej się nie uda jakoś zwrócić na siebie mojej uwagi. Ale ja obserwowałem ją z okna, które nie było... jakby to powiedzieć?.. iluminowane. Nie pokazałem się jej, ponieważ... mam jeszcze wielką ochotę żyć!

Wyrzekłszy te druzgocące słowa, pan Reeder udał się do domu na spoczynek.

(D. c. n.)

Rezultaty zwarjowanej gorączki złota

Katastrofa giełdy gowojorskiej w ostatnich dniach pociągnęła w przepaść nietylko olbrzymią masę zawodowych spekulantów, ale odbiła się również bardzo boleśnie na szerokich warstwach ludności amerykańskiej.

Spekulacja giełdowa i pęd do pośpiesznego wzbogacenia się przeszły ostatnio w stan gorączkowy, który ogarnął wszystkich. Zawodowi gracze giełdowi zdołali wciągnąć do gry masy urzędnicze, pracowników prywatnych i szerokie rzesze robotników. Nie było nikogo, ktoby nie grał na giełdzie.

Urzędnik, robotnik, maszynista lokowali swe oszczędności w akcjach, spodziewając się rychłego powiększenia swego majątku.

Kursy akcyj wyśrubowano do nieprawdopodobnej wysokości, nie mającej odpowiednika w rzeczywistej wartości majątku spółek akcyjnych. Równocześnie przedsiębiorstwa podejmowały szereg robót inwestycyjnych, wypuszczając z tego tytułu coraz to nowe emisje akcyj, które wreszcie doprowadziły do formalnego zapchania rynku i uwięzienia wszystkich kapitałów w akcjach. Kursy akcyj, doszedłszy do zenitu, musiały się załamać, musiał nastąpić gwałtowny spadek, którego rozmiarów nikt nie przewidywał.

Wielkie banki, którym modna spekulacja była w wysokim stopniu nie na rękę, same przestraszyły się skutków katastrofy i wszczęły interwencję, która narazie niewiele pomaga.

Liczba zrujnowanych spekulantów i ich ofiar nie da się nawet w przybliżeniu określić. Krach giełdowy nabiera dla Ameryki rozmiarów katastrofy narodowej.

Koła finansowe są zdania, że nauczka nie pozostanie bez wpływu na dalszy rozwój rynku akcyjnego w Ameryce. Ogólnie spodziewają się, że szeroka publiczność wyrzeknie się niepewnej gry na akcjach i skieruje się raczej do pewnych, aczkolwiek chwilowo mniej dochodowych papierów lokacyjnych i pożyczek.

Stan taki stworzy niewątpliwie korzystne podłoże dla umieszczenia w Ameryce pożyczek państw obcych, szczególnie środkowo i wschodnio-europejskich, które od pewnego czasu ubiegają się o pożyczki amerykańskie, nie mogły ich jednak uzyskać z powodu zaangażowania drobnych kapitałów w grze giełdowej.

Olbrzymie straty, ruina osobista, liczne samobójstwa i zamachy samobójcze zrujnowanych przyniosą z sobą niechybnie otrzeźwienie publiczności amerykańskiej, która pozbędzie się po tych doświadczeniach zwodniczej gorączki złota i zacznie szukać pewniejszych sposobów lokowania kapitałów.

Oryginalny sposób likwidacji samochodów

Co kraj, to obyczaj. W tem oświetleniu zagadnienie sprzedaży wozów używanych nabiera cech specyficznych w zależności od położenia geograficznego.

W Ameryce Północnej istnieją specjalne organizacja handlowe trudniące się wyłacznie sprzedażą samochodów używanych. U nas sprawa ta traktowana jest ubocznie i bardzo niewystarczająco przez istniejące Salony Automobilowe, Najciekawsze bodaj rozwiązanie znaleziono na wyspie Borneo,

Mieszkańcy tamtejsi stawiają samochodom wymaganie specjalne. Zastępca General Motors na Jawie zaobserwował, że największem powodzeniem cieszą się Chewrolety, Touringi, z uwagi na dużą wytrzymałość, możność rozwijania znacznych szybkości, łatwość prowadzenia i zdolność do przewożenia wielkiej ilości ładunków wszelkiego rodzaju. Do tego celu samochody otwarte nadają się doskonale, dlategoż wozy zamknięte są na Borneo o zjawiskiem zupełnie wyjątkowem.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę i stan dróg na Borneo, których pierwotność nie ma sobie równych musimy przyjąć, że samochody zużywają się tam niezmiernie szybko.

Tem się tłomaczy, że nawet tak wytrzymałe wozy, jak Chewrolety, po kilku latach nie przedstawiają żadnej zdolności użytkowej.

W takim wypadku Borneańczyk zatrzymuje wóz swój przy drodze, budując koło niego prowizoryczny domek i rozpoczyna sprzedaż poszczególnych części samochodu. Proceder taki trwa, aż do zupełnego wyprzedania wszelkich części zdatnych do użytku. Cena, osiągnięta z takiej częściowej sprzedaży pozwala w większości wypadków na kupno nowego wozu. Poczem historja znowu się powtarza. Jest to swoiste, ale ciekawe rozwiązanie zagadnienia aktualnego we wszystkich krajach cywilizowanych.

Radjogoniometrja a lotnictwo

Podczas ostatniej podróży do Nowego Yorku niemieckiego parowca „Bremen" w odległości 1100 klm. od amerykańskiego wybrzeża wypuszczono za pomocą katapulty aeroplan, który miał zdażać z pocztą w kierunku Bostonu, Gdy jednak, po przebyciu 350 klm. gęsta mgła otoczyła samolot, pilot straciwszy orjentację na Boston, postanowił wracać na statek. Ten jednak był w ciągłym ruchu i szybko lecący aeroplan zdążył oddalić się o kawał drogi, sygnał zatem iskrowy zawiadomił parowiec, że pilot prosi o opiekę. Ze statku natychmiast odpowiedziano, że co 10 minut będzie powtarzane kilkakrotnie hasło według którego pilot będzie mógł orjentować swój lot. Istnieje jak wiadomo zasada, wedle której radjogoniometryczny odbiór pewnego hasła jest tem wyraźniejszy, im płaszczyzna ramowej anteny jest zwrócona bardziej prostopadle do punktu, skąd pochodzi emisja.

Dzięki tym zarządzeniom, już po ósmej, radjogoniometrycznej emisji ze statku „Bremen", pilot nagle ujrzał wśród gęstej mgły zwrócone w górę światła reflektorów, a skierowawszy się na nie, wkrótce bezpiecznie wylądował na pokładzie swego parowca.

Ciekawy „corpus delicti"

Pewna dama węgierska w mieście Arad udała się do lekarza chorób skórnych, aby usunął jej „mały defekt na nodze". Dermatolog skonstatował, że owym „defektem" był autogram młodego i eleganckiego bankiera w w Aradzie, który utrwalił zapomocą roztworu chemicznego podpis swój na lewej łydce damy. Płyn przepalił skórę i podpis pomimo używania wszelkiego rodzaju wywabiań, pozostał najzupełniej wyraźny. Mąż, spostrzegłszy „defekcik", zwrócił się do adwokata z żądaniem przeprowadzenia rozwodu.

Okazało się, że niepodobieństwem jest dla dermatologa nawet usunąć znak, który pozostanie jako wieczne już i niezaprzeczone „corpus delicti".

(c)

Kinematograf w Czechosłowacji

Rozwój kinematografji w Czechosłowacji odbywa się w tempie niezwykle szybkiem. Najwymowniej świadczy o tem fakt, że w ciągu ostatniego roku przybyło w rozmaitych miastach czechosłowackich 100 nowych teatrów świetlnych.

W chwili obecnej czynnych jest na całym obsarze republiki czechosłowackiej 1.700 kinematografów, z czego na miasto stołeczne przypada 112 kinematografów. Praga zajmuje nietylko jedno z pierwszych miejsc wśród stolic europejskich pod względem ogólnej liczby kinematografów, lecz i pod względem kinoteatrów, posiadających odpowiednie urządzenia do wyświetlania filmów dźwiękowych, cieszących się wśród publiczności praskiej wielkiem powodzeniem.

Kinematografy praskie są bardzo oryginalne pod względem swej konstrukcji i architektury, gdyż większość ich znajduje się pod ziemią.

W Pradze jeden teatr świetlny przypada na 7.300 mieszkańców, a wszystkie kina praskie, razem wzięte, rozporządzają ogółem 40,145 miejscami.

DACHY

krycie i reperacje wszelkimi materjałami uskutecznia szybko, solidnie i tanio.
Dogodne warunki. Pierwszorzędne wykonanie
JAN MACINSKI
Łódź, SENATORSKA 18 tel. 12-13

Edmund Wasilewski
Piotrkowska 152
poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryki
Leonhardta i Bielskich
na płaszcze i garnitury oraz jedwabie i wełny na suknie.
tel. 44-64

Dar Ameryki

WASZYNGTON, 31, 10 — Wczorajsze uroczystości w Białym Domu z okazji wręczenia p. Curie-Skłodowskiej 50 tysięcy dolarów na zakup jednego grama radu miały przebieg niezwykle serdeczny.

Pani Skłodowska zjawiła się w salonie gdzie w gronie najprzedniejszych osobistości z amerykańskiego świata naukowego, politycznego i gospodarczego powitał ją prezydent Stanów, Hoover.

W krótkiej, w niezwykle serdecznym i pełnym poważania tonie utrzymanej mowie, prezydent Hoover sławił niespożyte zasługi pani Skłodowskiej dla ludzkości, jej niezmordowane prace nad przyjściem z pomocą cierpiącym.

Aby dać wyraz wdzięczności narodu amerykańskiego i innych narodów świata dla wielkiej uczonej ufundowano dla niej ten dar, aby stworzyć jej możność dalszej owocnej pracy dla dobra ludzkości w założonym dla niej w jej ojczyźnie instytucie radowym w Warszawie.

Wzruszona do głębi pani Skłodowska oświadczyła, iż nie jest godną tak wielkich pochwał. W dalszym ciągu swego przemówienia powiedziała:

— Panie Prezydencie, Imię Pańskie i czyny zapisane są złotemi głoskami w mojej ojczyźnie, gdzie dzięki Panu i Pańskiej pomocy zachowała nam się nasza młoda generacja.

Sława, jaką cieszy się Pan u moich rodaków i ten dar narodu amerykańskiego dla mnie, przyczynią się do pogłębienia wdzięczności, jaką Polska żywi dla Pana i Stanów.

Królewski dar narodu amerykańskiego będzie jednym więcej węzłem przyjaźni, łączącej Amerykę z Polską i Francją.

Wielka rodaczka nasza pozostanie jeszcze przez dzień dzisiejszy w Białym Domu, jako gość prezydenta Hoovera.

Schyłek przyjaźni

Rozluźnienie dawnej przyjaźni sowiecko-tureckiej postępuje stale naprzód. Prasa turecka, która idzie w sprawie polityki zagranicznej zwykle za wskazówkami kół rządowych, daje ostatniemi czasy coraz częściej wyraz pragnienia Turcji zbliżenia z Europą zachodnią.

Znamienny pod tym względem jes artykuł, zamieszczony w wpływowem piśmie tureckiem „Dżumhuriet" przez jego redaktora naczelnego, Junusa Nadi beja, deputowanego i przyjaciela Mustafy Kemala paszy. Junus Nadi bej, który dotychczas był zwolennikiem przyjaźni turecko-sowieckiej, oświadcza się obecnie za ścisłą współpracą Turcji z Zachodem.

Z drugiej strony, w Konstantynopolu obiegają pogłoski, że w związku z nową orjentacją tureckiej polityki zagranicznej, ma się podać do dymisji obecny minister spraw zagranicznych, Tewfik Ruszdi bej. Jako następca Tewfik Ruszdi beja na stanowisko ministra spraw zagranicznych jest wymieniany Ferid bej, obecny poseł w Londynie, który w dużym stopniu przyczynił się do przywrócenia przyjaźni angielsko-tureckiej.

Od redakcji

ANKIETA

Czytelnicy naszego dziennika są to ludzie o rozumnych i zdecydowanych poglądach narodowych i możemy być dumni, że jesteśmy ich pismem.

Mimo że jest to Łódź — ich inteligencja i wyrobienie polityczne pozwala doskonale odróżnić gdzie leży prawdziwe dobro państwa i narodu, a gdzie kucie osobistych zysków lub ciasnych, partyjnych interesów.

Otóż z osobistych rozmów z p. t. Czytelnikami ustaliliśmy niezbicie następujące fakty: odróżniają oni dwa czynniki w rządzie polskim, a mianowicie: 1) biurokrację polską; 2) marsz. Piłsudskiego — jako faktyczną głowę naszego państwa.

Co do pierwszej kwestji, zdanie wszystkich jest jasne, wyrobione, niedwuznaczne a nawet nienadające się do druku.

Co do drugiej kwestji — t. j. co do marsz. Piłsudskiego, zdania są podzielone, ale zdaje się, że z dnia na dzień w miarę zaniku jego popularności u mniejszości narodowych i socjalistów zwiększają się sympatje po stronie narodowej.

Rzecz prosta — piszemy to na postawie tylko luźnych spostrzeżeń i obserwacji.

Przy nadchodzącej, decydującej rozgrywce Sejm — czy marsz. Piłsudski, jest rzeczą niezmiernej wagi ujawnienie prądów istniejących, zwłaszcza w sferach narodowych społeczeństwa, gdyż nikt inny tylko ono w decydujących chwilach rozstrzygało i rozstrzygać będzie.

Chcąc wyjaśnić tą kwestję, postawić na rzeczowym gruncie, tudzież mieć jakie takie uzasadnione pojęcie o zmianach zaszłych w tym kierunku od 1926 roku, redakcja ogłasza poniższą ankietę, z usilną prośbą o łaskawe odesłanie jej, gdyż sprawa ta ma głębsze znaczenie, niżby się zdawać mogło i doniosłością przekracza napewno granice Łodzi.

1. Czy osoba Marsz. Piłsudskiego jest Panu (i) sympatyczną

TAK NIE

2. Czy dalszy rozłam społeczeństwa polskiego uznaje Pan (i) dobrym dla interesów Polski?

TAK NIE

Podpis i adres...

Niepotrzebne skreślić.

Wszelkie, dłuższe listy i zdania są wysoce pożądane!

ŁÓDZ — „ROZWÓJ" — REDAKCJA

Wyciąć i przesłać pocztą w kopercie jako druk 5 groszy porto. Wręczyć roznosicielom. Oddać w redakcji Al. Kościuszki 41. Wręczyć inkasentom.

Kto nie życzy sobie, aby jego nazwisko było poruszone — może wysłać odpowiedź BEZ NAZWISKA.

„W panu Marszałku Piłsudskim widzę tylko wodza, pozatem nic. Do rządzenia nie nadaje się. Może byłby dobrym w rządzeniu tylko te partyjki psują Mu cały autorytet.

Za jego rządów zaszły fakty godne pożałowania: Oto 600,000 naszych rodaków „w braku chleba" emigrują poń do Francji, Belgji i t. d. z okupowanej przez żydów, a „naszej ojczyzny" (!) Wstyd do prawdy! Zgroza również słuchać! W krainie,.. mlekiem i miodem płynącej 4—5 samobójstw z braku środków do życia, a więcej jeszcze wskutek nieporadności rządowej.

Co do wojska wszyscy winniśmy mieć jedno zdanie o bezpartyjności, bezstronności jaka winna w niem dominować."

(My)

Panu R. Ruszczewskiemu w Pabjanicach. Odpowieź niezmiernie ciekawa i dosko nale ujęta, żałujemy, że przy obecnych stosunkach cenzuralnych nie możemy ją opublikować in exentso, — co zresztą zastrzegamy sobie przy pierwszej sposobności (bez podnaz).

1-SZE w ŁODZI
Kino dźwiękowe „Splendid"
po długotrwałej pracy instalacyjnej i przygotowaniach wykonanych
kosztem
200.000 zł.
wkrótce
na dzowycwiękh aparatach świat. sławy firmy.
VESTERN ELECTRIC COMPAN LTD
wyświetli 1-szy, w Łodzi
film dźwiękowy-śpiewny

Karjera.

Szef złapał ucznia na kłamstwie.

— Czy wiesz, co wyrośnie z chłopaka, który kłamie tak, jak ty?

— Wiem, panie pryncypale, dobry podróżujący.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek 1 listopada — Wszystkich Św.

TEATRY

Teatr Miejski: — Wielki kram.
Teatr Kameralny: Dr. Julja Szabo
Teatr Popularny: Gitara i Jazzband

WIDOWISKA

Bajka: — Boska kobieta.
Casino: — Dzika miłość.
Czary: — Dalsze dzieje Tarzana.
Corso: — Biały orzeł.
Grand — Kino: — Z dnia na dzień.
Luna: — Złote piekło.
Mimoza: — Policmajster Targiejew.
Odeon: — Tajemnica pani Mary.
Palace: — Mam pieniądze — szukam męża.
Resursa: — Nieludzki okup.
Wodewil: — Biały orzeł.
Zachęta: — Wołga, Wołga.

Wiadomości bieżące

Podniosła uroczystość

Trzydniowe uroczystości beatyfikacyjne ku czci błogosławionego ks. Jana Bosko, za łożyciela Zgromadzenia X. X. Salezjanów, rozpoczęto wczoraj wieczorem o godz. 7 w kościele przy ul. Wodnej 34.

J. Exc. Ks. Biskup Dr. W. Tymieniecki przy dźwiękach orkiestry Szk. Rzem. dokonał podniosłego aktu odsłonięcia obrazu Błogosławionego, poczem odprawił przepisane liturgiczne modlitwy. Wielotysięczna rzesza wiernych zapełniająca szczelnie środkową nawę i górne balkony, po raz pierwszy w korrym hołdzie padła na kolana przed nowym swym orędownikiem, wpatrując się z wzruszeniem w wspaniałą „glorję" umieszczoną ponad głównym ołtarzem. Porywające okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. Prałat Burakowski. Połączone chóry sumowy i żeński wykonały z artyzmem hymn ku czci ks. Bosko kompozycji A. Chlondowskiego. Na zakończenie Najprzew. Arcypasterz udzielił uroczystego błogosławieństwa Przenajśw. Sakram.

Wracające do domów rzesze do późnej nocy zatrzymywały się przed oświetloną fasadą gmachu, przyglądając się umieszczonemu tam kredkowemu portretowi nowego Świętego i przysłuchując się koncertowi orkiestry Oratorjum. Efektowną iluminację sześcioma tysiąckilowatemi reflektorami urządziła bezinteresownie Elektrownia łódzka.

Odsłonięcie pomnika

Odsłonięcie pomnika bohatera ś. p. kapitana Stefana Pogonowskiego odbędzie się w dniu 8 listopada 1929 r.

W piątek, bezpośrednio po nabożeństwie żałobnem, które za Jego duszę będzie odprawione o godzinie 10 rano w kościele św. Krzyża, skąd wyruszy potem uroczysty pochód na Stary cmentarz.

Komitet.

Przedstawienie

Tow. Gimnastyczne Sokół-Łódź 3 urządza dnia 3 listopada r. b. o godz. 5-ej po południu w lokalu przy ul. św. Emilji Nr. 7 przedstawienie teatralne, z następującym programem:

1) Rysia w krynicy
komedja w 1 akcie z francuskiego.
2) Dział koncertowy
3) Piosenki Tyrolskie
operetka w 1 akcie Ofenbacha.

Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra Sokoła.

Amator kwaśnych jabłek

W dniu wczorajszym północna część naszego miasta Bałuty i Radogoszcz wstrząśnięte zostały faktem uwiedzenia 7-letniej dziewczynki.

Wyrafinowany sposób uwodziciela, wskazywał dobitnie na to, że dziewczynka została prawdopodobnie zwabiona w celach erotycznych.

Do szkoły powszechnej przy ul. Mickiewicza 7 na Bałutach uczęszczała 7-letnia Halina Kłos (Młynarska 38). Onegdaj, gdy dzieci po ukończonej lekcji udały się do domu podszedł do Kłosówny, która szła w towarzystwie kilku koleżanek, jakiś nieznany jej młody mężczyzna i oświadczył jej, że ojciec został przed kilku minutami przejechany na ulicy i leży przy ul. Nowomiejskiej w kałuży krwi.

Straszna ta wiadomość wywołała u dziecka nieustanny, spazmatyczny płacz. Mężczyzna ów starał się wszelkiemi sposobami dziecko uspokoić i wyraził swą gotowość doprowadzenia dziecka do miejsca, gdzie znajduje się jej ojciec. Mówiąc to wziął on dziecko za rączkę z zamiarem, rzekomo doprowadzenia.

Koleżanki zrozpaczonej dziewczynki szły za nią, gdyż chciały widzić przejechanego ojca, lecz gdy mężczyzna ów doprowadził dziewczynkę do ul. Zgierskiej wsiadł z nią do przejeżdżającej taksówki, która umknęła w stronę Starego Miasta.

Wieczorem tegoż dnia, gdy dziecko nie wróciło do domu zaniepokojeni rodzice zwrócili się do dyrektora szkoły, dopytując się o pobycie dziecka. Wówczas dopiero wyszła na jaw cała ta afera, kiedy to sąsiedzi pobliskich domów, gdzie mieści się szkoła, oświadczyli rodzicom co zaszło z ich dzieckiem. Dotychczas dziecka nie odnaleziono i należy przypuszczać, że dziecko zostało przez zbrodniarza uwiedzione w celach erotycznych, bowiem była ona bardzo ładną dziewczynką.

O całym tym zajściu zrozpaczeni rodzice zawiadomili pobliski komisarjat, który wszczął energiczne dochodzenie w celu wykrycia kanalji.

III Komisarjat Policji, zawiadomiony o zaginięciu dziewczynki wszczął energiczne dochodzenie, dokonując jeszcze tej nocy obławy we wszystkich melinach złodziejskich i innych podejrzanych spelunkach, jednakże dotychczas bez skutku.

Niezależnie od tego zawiadomiono o zajściu również wydział śledczy i 4 brygadę urzędu śledczego, które również wszczęły poszukiwania.

Jak nas informują, osobnik kilkakrotnie pokazywał się przed szkołą przy ul. Mickiewicza 7, gdzie nawiązywał rozmowy z wychodzącemi ze szkoły dziewczynkami. (p)

Związki Zawodowe przeważnie w rękach Sowietów

Władze polityczne naszego miasta od dłuższego już czasu były w posiadaniu wiadomości, że na terenie działalności Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych przy ul. Al. kosciuszki 21 odbywają się nielegalne zebrania i że wogóle Związek ten jest na usługach partji komunistycznej.

Wobec tego władze policyjne stale obserwowały działalność związku, jednakże nigdy nie doszło do tego, ażeby doprowadziło do aresztowania prowodyrów i uniemożliwienia dalszej ich działalności.

Onegdaj władze polityczne otrzymały poufną wiadomość, że w lokalu związku odbywa się jakaś narada komunistów. Dlatego też skonsygnowano około godz. 9-ej wieczór silny oddział policji z wywiadowcami policji politycznej na czele i lokal został ze wszech stron oblężony, nie wypuszczając nikogo z obecnych.

Podczas rewizji znaleziono ukryty w szafach obciążający materjał, wobec czego lokal został opieczętowany do dyspozycji władz sądowych.

Niezależnie od tego nastąpiły wśród obecnych liczne aresztowania.

Smiertelny skok

Przy ul. Piotrkowskiej 62 zamieszkiwało na 4-ym piętrze w jednej izdebce małżeństwo Bieńkowskich.

Bieńkowski był robotnikiem fabrycznym i w styczniu br. wskutek choroby płuc zmarł. Śmierć męża bardzo ujemnie wpłynęła na umysł Józefy Bieńkowskiej, która cały czas po śmierci jego rozpaczała.

Pewnego razu Bieńkowska, niemogąc się pogodzić z losem postanowiła popełnić samobójstwo, lecz udało się ją uratować. Do dnia wczorajszego Bieńkowska stale użalała się przed sąsiadkami, że życie bez męża nie przedstawia dla niej żadnej wartości, że koniec końcem będzie musiała pozbawić się życia.

W dniu onegdajszym Bieńkowska zdradzała jakiś dziwny niepokój i nie chciała z nikim mówić, zamykając się w swem mieszkaniu.

Wczoraj o godzinie 6-ej nad ranem dozorca domu zamiatając podwórze usłyszał łoskot jakiegoś spadającego przedmiotu. Gdy zbliżył się stwierdził nieruchome ciało Bieńkowskiej.

Zawezwano natychmiast pogotowie, lekarz którego stwierdził zgon.

Tragiczny ten wypadek wywołał przygnębiające wrażenie wśród lokatorów domu, między któremi cieszyła się jaknajlepszą opinją. (p)

Nieszczęście pani Estery

W dniu wczorajszym zjawiła się w lwowskim urzędzie śledczym Estera Kołowska z Łodzi i oskarżyła swego męża o wielożeństwo.

Wedle tego doniesienia, Adolf Józef Eisner, zamieszkały we Lwowie, z zawodu malarz pokojowy, ożenił się w Wiedniu z żydówką Reginą Riemann.

W roku 1923 po powrocie do Lwowa przyjął katolicyzm i ożenił się z Bronisławą Kopp, lwowianką, wyznania rzymsko-katolickiego.

Przed kilku tygodniami wyjechał do Łodzi i tam, podając się znów za żyda, ożenił się z p. Esterą Kołowską.

Eisnera aresztowano.

W rowie kanalizacyjnym

W podwórzu przy ul. Sienkiewicza 3/5 wpadł do rowu kanalizacyjnego 20-letni Wolf Zaniecki, pracownik jubilerski, zamieszkały przy ul. Zawadzkiej 7. i odniósł rany głowy oraz doznał zwichnięcia ręki.

Poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego. (w)

„Sport na codzień"

Pod takim tytułem w nadchodzącą sobotę, dnja 2 listopada br. w lokalu Polskiej Y.M.C.A. w Łodzi, wygłosi odczyt dr. med. W. Zawisza z Warszawy.

Początek odczytu o godz. 8-ej wiecz.

Wejście bezpłatne.

Ciekawy bardzo temat, jak również osoba znakomitego mówcy, niewątpliwie ściągnie tłumy publiczności do sali Polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska 89.

Kronika policyjna

Fatalne skutki czepiania sie tramwaji

W dniu wczorajszym ul. 11-ego Listopada 4-letni Władysław Dąbrowski syn brukarza, zamieszkałego przy ul. Podrzecznej 15, powodowany swawolą dziecięcą czepiał się tramwaju będącego w biegu. W pewnej chwili chłopiec wypadł z tramwaju na bruk i doznał ogólnych obrażeń ciała.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł nieszczęśliwego do domu rodziców (w)

Zabawy ludowe

W podwórzu domu przy ul. Pomorskiej 84 została pobita tępem narzędziem 64-letnia Józefa Piaskowska właścicielka tegoż domu zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej 64 i doznała ran tłuczonych głowy oraz rąk.

Przeprowadzenie policyjne ustaliło, że Piaskowska przybyła do wyżej wspomnianego domu w celu zainkasowania należności za komorne i na tle naprawy domu między nią i lokatorami wynikła sprzeczka a następnie bójka podczas której właścicielka domu została poturbowana.

Poszkodowanej udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego. O zajściu spisano protokół policyjny w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

Specjalne wagony tramwajowe na cmentarze

W związku z przypadającym na dzień dzisiejszy dniem Wszystkich Świętych, dowiadujemy się, że zarządy cmentarzy poczyniły odpowiednie kroki w dyrekcji K. E. Ł. celem uruchomienia większej ilości wozów tramwajowych, ponieważ, jak wiadomo w dniu tym ilość pasażerów, udająca się na cmentarze jest bardzo znaczna.

Jak nas informuje wydział ruchu K.E.Ł. w dniu dzisiejszym na cmentarze skierowanych zostanie około 300 wagonów.

Tramwaj Nr. 3 kursować będzie co 5 minut, przyczem normalna ilość 10 wagonów powiększona zostanie do 20.

Pozatem uruchomiona zostanie linja Widzew Stare Cmentarze.

Na doły kursować będzie 1 w powiększonej ilości motorów z 8 na 16, przyczem połączenie uzyskać będzie można co 5 minut. 5 zmieni również swą marszrutę, a mianowicie z dworca Kaliskiego skierowane będą na Doły.

To samo będzie z tramwajem Nr. 16.

W związku z tymi zmianami rzadziej kursować będą tramwaje nie cieszące się w dniu tym specjalną frekfencją, a mianowicie 7, 17 i 9.

Jak nas informują władze policyjne w dniu tym ustawione będą przed cmentarzami specjalne posterunki dla regulowania ruchu kołowego i pieszego.

Teatr i sztuka

Teatr Kameralny.

Dziś, piątek i dni następnych wyborna pierwsza w tym sezonie komedja salonowa „Dr. Julja Szabó" Wł. Fodora.

Dziś, piątek, sobota i niedziela popołudniu ostatnie w Teatrze Kameralnym przedstawienia głośnej sztuki L. Franka — „Karol i Anna".

Teatr Popularny.

Dziś, piątek i niedziela ostatnie dwa razy na scenie Teatru Popularnego wystąpi przed swoim wyjazdem do Warszawy utalentowana ulubienica Łodzi Karolina Lubieńska, grając popisową rolę w doskonałej komedji aktualnej Duvernoisa „Gitara i Jazband".

W sobotę popołudniu potężne „Dziady" A. Mickiewicza, a wieczorem „Karol i Anna" L. Franka.

W niedzielę popołudniu arcywesoła komedja Fredry (syna) „Oj, młody, młody".

W próbach bajka dla dzieci „Kopciuszek".

Teatr Geyerowski.

Dziś, piątek i w sobotę wieczorem oraz w niedzielę popołudniu dane będą z okazji zaduszek potężne dzieło Adama Mickiewicza „Dziady".

Automaty telefoniczne

Od dnia dzisiejszego czynna jest w Łodzia nowa telefoniczna centrala automatyczna Numera porządkowe telefonistek podawane przez nie przy zgłaszaniu się zamilkły już na zawsze. Od dziś według nakazu ostatniego wyrazu techniki łączyć się będziemy sami.

Raz jeszcze przypominamy, że po podniesieniu słuchawki z nakrecaniem numeru pięciocyfrowego, gdyż tylko takie od dnia dzisiejszego obowiązują w Łodzi, zaczekać na przeciągły sygnał akustyczny, który jest znakiem, że można już, a raczej należy rozpocząć nadawanie numeru. W razie jeżeli wywołany abonent rozmawia usłyszymy w słuchawce krótkie przerywane sygnały. Należy wtedy niezwłocznie odłożyć słuchawkę i po pewnym czasie rozpocząć ponownie nakręcanie numeru. Również musimy raz jeszcze ostrzec wszystkich telefonujących, aby w pierwszym tygodniu nie bawili się łączeniem automatycznym i ograniczyli ilość przeprowadzonych rozmów do minimum. Leży to we własnym interesie abonentów, gdyż zabawa taka odbić się może na nowej stacji automatycznej, a prócz tego Zarząd telefonów postanowił wyłączyć z sieci takie aparaty, jako szkodzące ogółowi abonentów.

A więc pamiętajmy od dziś mamy w Łodzi numera telefonów pięciocyfrowe (prócz straży ogniowej 8, centrali podmieskiej Past 9 i centrali międzymiastowej rządowej 0) i łączymy się sami przez odpowiednie nakręcanie krążka numerowego.

Ks. Dr. JAN BĄCZEK.

Sprawdziany religijne a sceptycyzm

Gdy Hegel głosił z katedry uniwersyteckiej teorje tożsamosci przedmiotów materjalnych i idei lub myśli, jego dziwaczne koncepcje transcendentalne wywoływały niekiedy uśmiech na ustach słuchaczów. I nic dziwnego. Zdrowy rozsądek zawsze odrzucać będzie przeciwne mu pomysły, choćby od najgenjalniejszych pochodziły pisarzów i zawsze przeciwstawiać będzie swą zdolność poznawania prawdy powątpiewaniem sceptycyzmu.

Zaprzeczający istnienia rzeczy zewnętrznych a sprowadzający je do naszych subjektywnych wrażeń Jerzy Berkeley, podobnie jak Scheling lub Fichte uznający zamiast przedmiotów materjalnych niepojęte granice jaźni człowieka (Unbegreifliche Grenzen des Ich), przez zdrowo myślących ludzi zawsze będą piętnowani mianem sceptyków, chorobliwe zdradzających symptomaty myślenia.

„Jawny jest bowiem —pisze ks. Morawski — w tych systemaiach bunt przeciw zdrowemu rozsądkowi. Nowsi filozofowie wyrażają się z dziwnem lekceważeniem o zdrowym rozsądku, nazywając go pogardliwie gminnem myśleniem. A jednak ten zdrowy rozsądek jest potęgą o którą rozbiły się ich wyrozumowane systemy". Filozofja i jej zadanie str. 130).

Podobnie rzecz się ma z poznaniem w dziedzinie religji i tu jak i tam (filozofji), zdarzaja sie objawy nie normalne poznania. naprzykład t. zw. ateizm, któremu przeciwstawia się poznanie i przekonanie wszystkich ludów z czasów obecnych i ubiegłych o istnieniu Pana Boga i czci oraz miłości Jemu należnej, o Jego sprawiedliwości, o nagrodach i karach pozagrobowych i t. p.

Poznania religijne wszystkich ludów, o ile stwierdzają religijność człowieka jako fakt zgodny z naturą a więc i z prawdą, zyskały wiele światła i pewności w objawieniu Chrystusowem, promieniejącem w dziejach ludzkości niezrównanymi zdowodami Boskiej powagi i Boskiego posłannictwa.

Jezus Chrystus na trzy dowody głównie się powoływał: „Badajcie pisma, albowiem one dają świadectwo o mnie" — mówił Zbawiciel — i powielokroć to przypominał. Dowód ten dzisiaj nic nie utracił ze swej siły Oczekiwanie Mesjasza jest nie tylko ważnym szczegółem religji żydowskiej, ale do jej istoty należy, jak wyznają najuczeńsi tej religji przedstawiciele np. Majmonides (Perrone, Praelectiones Taeologicae, tom VI.) Tekst proroctw z hebrajskiego języka na grecki przełożony na półtrzecia wieku przed Chrystusem przez najuczeńszych Żydów dla bibljoteki Ptolomeusza w Aleksandrji, zachowany po dziś dzień w całości jako przekład 70-ciu (Septuaginta), jest niawzruszoną podstawą tego Boskiego sprawdzianu, jaki zawierają proroctwa.

Takie np. proroctwo, że nie będzie odjęte berło ani wódz od Judy, aż przyjdzie Mesjasz, wskazuje że już przed zburzeniem Jerozolimy w roku 70 przyjście Zbawiciela musiało być faktem dokonanym, bo od tego czasu ustała wszelka władza, wszelka państwowość w narodzie żydowskim. Podobnie proroctwo głoszące że Mesjasz nauczać będzie w świątyni Jerozolimskiej drugiej która przez to sławniejsza będzie od świątyni Salomonowej, stwierdza, że Zbawiciel świata narodził się jeszcze przed zburzeniem tej drugiej świątyni, w roku 70 za Tytusa dokonanem.

Podobnie 70 tygodni przepowiedzianych przez Daniela, stwierdzają że czas przyjścia Mesjasza już dawno minął, czy dnie czyli lata rozumieć zechcemy przez te 70 tygodni (czyt. Nowe wydanie Pisma św. tom IV. księgi Proroków. Szydelski, Historja Religii a Religja Objawiona; Tobac des prophetes d'Israel Zvol., 1921)

Drugim dowodem, na który powoływał się Jezus Chrystus są Jego własne cuda i proroctwa cudów tych opowiedzianych w Ewangeljach jest około 50, licząc za jeden takie zbiorowe cuda: przynoszono do niego z całej okolicy wszelkiego rodzaju chorych i wszyscy byli uzdrowieni (Gorski, Jezus Chrystus; Bougaut, Jezus Chrystus; Szlagowski, Nowy Testament).

Niezależnie od Ewangelji o cudach tych piszą autorowie pierwszych wieków chrześcijastwa: śś. Justyn, Klemens, Ignacy Ireneusz i inni (Pisma Ojców Kościoła w polskiem tłomaczeniu Poznań. 1924 nast. tom I i II) Szydelski Początki Chrześcijaństwa, Pinard de Boullaye, Chrystus wobec historji, Kraków 1929.

Zwłaszcza zmartwychwstanie, wniebowstąpienie Chrystusowe i Zesłanie Ducha Świętego nieprzepartą swą siłą stwierdzają niebiańskie posłannictwo Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

(d. c. n.)

Ważne na zbliżający się sezon zimowy

PIECE SZAMOTOWE IRYJSKIE

wyłożone cegłą ogniotrwałą nadzwyczaj oszczędne, wyposażone w przyrząd regulacyjny do węgla, koksu, torfu i drzewa

w największym wyborze poleca

„ELIBOR", Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI,

Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, telefon 84-

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu I rewiru powiatu łódzkiego, BRONISŁAW DEMBOWSKI, mający siedzibę w Zgierzu, przy ul. Stary Rynek Nr. 3, na mocy art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Aleksadrowie Łódzkim przy ul. Parzenczewskiej Nr. 9 odbędziesię sprzedaż z publicznej licytacji ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera, składających się z czterdziestu maszyn mechanicznych do wyrobu pończóch, sześciu maszyn ręcznych do wyrobu pończóch, dwóch maszyn mechanicznych do nawijania przędzy, maszyny ręcznej do prasowania pończóch, urządzenia farbiarni, motoru na ropę o sile 16 koni, dynamo z tablicą rozdzielczą, wiertarki, maszyny parowej do formowania pończóch, mebli, dwóch koni, 568 tuzinów pończóch damskich, 490 kilogramów podszewki trykotowej do kaloszy, około 40 kilogramów przędzy białej, oszacowanych na ogólną sumę 30.731 zł.

Na mocy art. 1070 U. P. C. część tych ruchomości może być sprzedana niżej oszacowania.

Zgierz dnia 28 października 1929 r.

Komornik: **B. DEMBOWSKI**

LECZNICA

Lekarzy specjalistów

Przy ul. Zachodniej Nr. 27
(róg Konstantynowskiej). Tel. 16-44.

Otwarta od godz. 9 rano do 7 wieczorem.
Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności.
Dr. Bronikowski (chor. uszu, gardła i nosa)
Dr. Dobrowolski (choroby skórne i wenerzczne)
Dr. Jasiński (choroby kobiece i akuszeryjne)
Dr. Probst " " "
Dr. Jastrzębski (choroby oczu)
Dr. Koliński " "
Dr. Kalisz (choroby chirurgiczne)
Dr. Trawiński " "
Dr. Kołudzki (choroby wewnętrzne)
Dr. Misjon " "
Dr. Rejterowski (choroby płuc)
Dr. Knichowiecki (choroby dzieci)
Dr. Woźniakówna J. " "
Dr. Siwiński (choroby nerwowe i psych.)
Gabinet dentystyczny
Lekarz dentysta Piotrowska.

Na Raty!

Wszelkie towary,
OBUWIE I PALTA
kupuje się **najtaniej**
w firmie „KREDYT„ NAWROT 15 I p.

SZEWCY!

Skóry i dodatki

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu
Piotrkowska 79

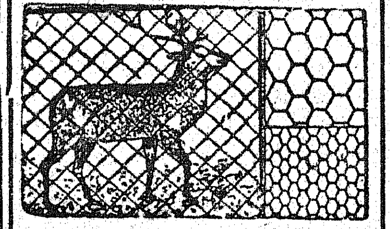

Druciane

Parkany Plecionki, Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów „Rabitz" do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
Rudolf JUNG
ŁÓDŹ, Wólczańska 151
telef. 28-97.

Sklep galanterji

ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich
K. Jarocińskiej
Konstantynowska 57
daw. na ul. Piotrkowska 121

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GOBAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyńcze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d —

Dębowy kredens, stół, krzesła, garderobę, otomanę, łóżka, tremo, szafę sprzedam Sienkiewicza 59 m 42. Oficyna II wejście I piętro 8882—2

Rolwagi towarowe bryki bryczki sprzedam. Kilinskiego 32, 6888—1

Sprzedam tanio magiel ul. Radwańska 49 front. 8896—8

Do sprzedania ośrodek folwarku, 60 i pół morgi ziemi pszennej z inwentarzem żywym i martwym pow. Łęczycki gospodarz ul. 6-go Sierpnia 44 w m. tamże sklep 8898—2

W Swinicach Warckich przy kościele do sprzedania dom o 6-ciu mieszkaniach ze sklepem z dużym placem mieszkania natychmiast wszystkie do objęcia. Bliższa wiadomość w Łodzi ul. Towarowa Nr. przy Karolewie u Józefa Dudka. 8890—3

Posady i prace

Służąca potrzebna do wszystkiego od zaraz Wiadomość u gospodarza u. Przejazd 65. 8688—1

Nauka i wychow,

Rutynowany nauczyciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza. 8894—3

Lokale i mieszk.

Do wynajęcia pokój z kuchnią i elektrycznością obok linji tramwajowej ul Nowa 9. (Tuż przy Przejazd) 4888—1

2 pokoje z kuchnią słoneczne w ogródku I-sze piętro dogodne warunki od gospodarza zaraz do wynajęcia ul. Poprzeczna 10 (od Rzgowskiej)

Różne.

Poszukuję 12.000 zł. na I-szy numer hipoteki. Zgłoszenia do Administracji niniejszego pisma pod „12.000 8888—3

NA WYPŁATĘ

Palta damskie, męskie uczniowskie —
Obuwie
Swetry
Futra
Piotrkowska 37
III wejście I-sze piętro.
8866—1

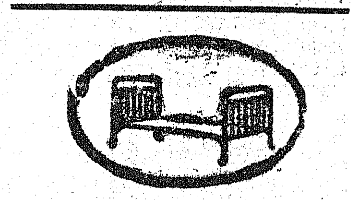

Wielki wybór **łóżek** metalowych, **wózków** dziecinnych krajowych i zagranicznych wyżymaczki amerykańskie, materace wyścielane oraz materace sprężynowe higjeniczne „Patent" do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie
„DOBROPOL"
ŁÓDŹ, Piotrkowska 73
(w podwórzu) tel. 61—58

UWAGA! UWAGA!
Panstw. Urzędnicy - czki
Bez wkładu na sześciomiesięczne spłaty!
Pierwszorzędne palta damskie i męskie, swetry, obuwie, chodniki kamgarnowe i bawełniane towary, kołdry, firanki, chustki, bieliznę męską i damską oraz wiele innych artykułów poleca „KREDYT" Nawrot 15 I p
8874—1

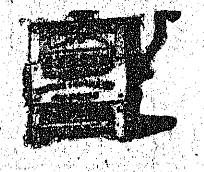

Wielki wybór **wózków** dziecinnych krajowych i zagranicznych i **łóżek** metalowych, wyżymaczki amerykańskie, materace wyścielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent" do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie
„DOBROPOL"
Łódź, Piotrkowska 73
(w podwórzu) tel. 58—61

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski
J. SZWARCMAN

Narutowicza 42 (sklep frontowy) Tel. 66 — 31
poleca gotowe futra damskie męskie oraz skórki pojedyńcze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.
P.P. krawcom udzielam rabatu